Po zarządzonym, przez władze niemieckie w 1940 roku, przesiedleniu z woj. poznańskiego z tzw. Kraju Warty do Generalnej Guberni Leonard Konieczny znalazł się z rodziną w woj. lubelskim we wsi Jasieniec gmina Brzeziny. Tam wraz z ojcem otrzymał dorywczą pracę w lesie, w wieku 16 lat został robotnikiem leśnym. W październiku 1944 roku nadleśniczy nowopowstałego Nadleśnictwa Łęczna przyjął go na bezpłatną praktykę leśną w charakterze ucznia. Gdy po wyzwoleniu całego kraju i zakończeniu wojny wrócił w rodzinne strony, ze względu na młody wiek - do czasu utworzenia średnich szkół leśnych-, przez Dyrekcję LP w Poznaniu został skierowany do Nadleśnictwa Lewice powiat Międzychód na dalszą przedszkolną praktykę leśną.

We wrześniu 1946 r. zdał egzamin wstępny (praca pisemna z matematyki, języka polskiego, oraz egzamin ustny z ogólnych wiadomości biologicznych i przyrodniczych) i został przyjęty na dwuletni okres nauki do nowoutworzonego Państwowego Gimnazjum Leśnego im. I-wszego Ministra Leśnictwa Stanisława Tkaczowa w Głogowie Małopolskim, powiecie rzeszowskim. Po I-wszym roku, w okresie wakacji 1947 trafił na praktyki zawodowe do Nadleśnictwa Góry-Płock koło Gostynina. Wiosną 1948 roku na miejsce pracy wybiera RDLP Okręgu Lubuskiego w Gorzowie Wlkp., a stąd zostaje skierowany do Nadleśnictwa Bogdaniec. Dalej Nadleśniczy mgr inż. Paweł Czerwiński powierza go pod opiekę leśniczego Leśnictwa Dzieduszyce Stare- Jana Malajki. W trakcie zastępowania, od 01.10.1948 r., leśniczego Leśnictwa Motylewo wypowiada pracę i rozpoczyna naukę w utworzonym w Margoninie Liceum Leśnym II stopnia na podbudowie gimnazjum leśnego. Tutaj po grudniowym zjednoczeniu PPS i PPR zakłada dla przeciwwagi Stronnictwo Ludowe. Niestety, w konsekwencji zaostrzenia stosunków Państwo-Kościół i w związku z nakazem opuszczenia szkoły przez wielu wykładowców, także i Leonard Konieczny decyduje się , po zakończeniu roku szkolnego, odejść z liceum. 28 czerwca 1949 roku Dyrekcja LP w Gorzowie kieruje go już teraz do Nadleśnictwa Mosina, a tutaj Nadleśniczy inż. Henryk Urban do Leśnictwa Tarnówek. Początkowo wynajmuje mieszkanie we wsi Tarnów, a wiosną 1950 r. , po aprobacie i częściowym wsparciu przez Nadleśniczego mgr inż. Aleksego Kulpińskiego , przenosi się do poniemieckiej, ocalałej po stacjonowaniu dowództwa lotniska polowego wojsk radzieckich leśniczówki Łąkomin. We wrześniu 1950 roku poślubia 19-stoletnią córkę przedwojennego leśnika Stanisławę, a z uwagi na trudne warunki mieszkaniowe (brak prądu i łączności) oraz rodzinne (narodziny pierwszego syna) jesienią 1953 roku przeprowadza się do przeznaczonego na leśniczówkę, jeszcze niewyremontowanego budynku w Witnicy. To już tutaj wiosną 1954 roku organizuje i kieruje odnawianiem 22-dwuhektarowego spaleniska wojennego, tutaj też z pomocą gajowego prowadzi okresowo dwa leśnictwa.

Po dalszej reorganizacji szkolnictwa leśnego , od 1956 roku Leonard Konieczny uzupełnia program technikum i zdaje maturę w Margoninie. Po okresie największych zadań zalesieniowych i odnowieniowych (w Nadleśnictwie Mosina spaleniska wojenne porosłe wrzosem na pow. 1000 ha) , największym pożarze lasu z 9 kwietnia 1964 r (wtedy to spłonęło 70 ha pięknych młodników), wprowadzeniu w połowie lat 60-tych mechanizacji do pozyskania i zrywki i po kolejnej reorganizacji ALP od 01.10.1974 r. prowadzi wraz z dwoma podleśniczymi Leśnictwo Witnica o pow. 2730 ha. Od początku 1988 roku , w prowadzonym przez syna leśnictwie, jest podleśniczym, a w końcowym okresie pracy zawodowej czynnym w rozmiarze ¾ etatu gajowym. Po 50-ciu latach pracy , wielokrotnie przez lata doceniany, honorowany i odznaczany (otrzymał m.in.: kordelas leśnika, krzyż kawalerski, złoty krzyż zasługi, srebrny medal zasługi łowieckiej), z końcem 1998 roku odchodzi na emeryturę.

Senior Leonard Konieczny -

- dzięki swojemu bogatemu doświadczeniu potrafił udzielić dobrej rady, powodował że to co niedawno zdało się ciężarem nie do udźwignięcia mocno traciło na wadze. Do kresu życia był czynnym myśliwym, regularnie czytał prasę leśną i gorąco interesował się tematami zawodowymi , ludowymi , rolniczymi i pszczelarskimi.

Jako pionier ziemi lubiszyńskiej i witnickiej był skarbnicą wiedzy historycznej, spisany przez Niego przebieg drogi zawodowej zajął w konkursie zorganizowanym przez prof. Józefa Brodę IV-te miejsce, a wspomnienia Starego Ludowca, prezesa prężnego ZSL i PSL w Witnicy, uczestnika dwóch Kongresów , wieloletniego społecznika były jednym z fundamentów wydanej już po śmierci seniora Leonarda Koniecznego Historii ruchu ludowego na ziemi lubuskiej.

Brakuje mi dzisiaj tamtych rozmów, ciekawych opowieści o ludziach pokroju Włodzimierza Korsaka , ale i często o już nieznanych, zapomnianych miejscowych leśnikach i robotnikach leśnych. Dopiero od kilku lat znamy wszystkich nadleśniczych z okresami ich pracy (od 1945 roku) z Mosiny, Wysokiej i Bogdańca , wiele informacji historycznych wykorzystanych zostało przez lokalnego historyka regionu pana Zbigniewa Czarnucha, ale niestety wiedzę o wielu faktach (jak choćby nieznany, najstarszy okres KŁ Szarak Lubiszyn) i dalekich, nieosiągalnych już osobach bezpowrotnie straciliśmy.

Długo Leonard Konieczny senior wychowywał i rozbudzał ducha lasu w wielu młodych leśnikach i myśliwych, bo wiele lat pracował w naszych lasach – najstarszy leśnik, honorowy obywatel miasta Witnica, interesował się wszystkim co dotyczyło bezpośrednio mieszkańców, leśników, rolników, pszczelarzy i myśliwych. Jego oceny, rady były dla nas wskazówkami jak żyć i pracować dla dobra rodziny i środowiska zawodowego.

Cześć Jego pamięci, Darz Bór !

Spisał: Mariusz Kwiatkowski